

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Radnych Rady
Powiatu Gnieźnieńskiego odbytego w dniu 13 czerwca 2019 r.**

o godz. 14:00 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie.

BR.0012.....2019

Ad.1 Otwarcie posiedzenia Komisji.

W dniu 13 czerwca 2019r. o godzinie 14:05 w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Posiedzenie Komisji otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak, który przywitał przybyłych radnych.

W posiedzeniu udział wzięło 4 członków Komisji. Na posiedzeniu nieobecni byli: Pani Joanna Arndt, Pan Andrzej Kwapich. Lista obecności stanowi **załącznik do protokołu**.

Przewodniczący Komisji przedstawił plan posiedzenia.

Plan posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Przedstawienie skargi Pani Grażyny Świętaszczyk na dyrektora Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gnieźnie.
3. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi.
4. Ustalenie wyniku postępowania wyjaśniającego i stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie skargi.
5. Wolne głosy i wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Ad. 2 Przedstawienie skargi Pani Grażyny Świętaszczyk na dyrektora Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Gnieźnie.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak przedstawił skargę Pani G. Ś. Na dyrektora Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie. Skarga na zaniechania dyrekcji Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie w kwestii bezpieczeństwa pacjentów i personelu oraz łamania praw pracowniczych i nieprzestrzegania zasad BHP przez podmiot świadczący usługi na rzecz ZOL w Gnieźnie. Skarżąca od stycznia 2019 r. została zatrudniona wraz z innymi pracownikami w firmie ochroniarskiej świadczącej usługi ochroniarskie dla Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie. Do obowiązków pracowników należała weryfikacja zasadności wyjść pacjentów poza zakład oraz osób wchodzących na teren ZOL-u. Głównym zadaniem był monitoring systemu bezpieczeństwa pożarowego, którego centrala była zainstalowana w portierni ZOL-u. Do wypełniania obowiązków pracownicy przystąpił od dnia 31.12.2018 r. bez podpisania jakichkolwiek umów, szkoleń, środków higieny, ubioru, sprzętu, ksiąg służby. Nakazano pracownikom nie rozmawiać z personelem i pacjentami, jak najmniej się pokazywać. Po dowiedzeniu księgi służbowej zakazano pracownikom sygnowania raportów z przebiegu służby czytelnym podpisem. Wynagrodzenie za pracę w wysokości 7,00 zł/godz. W 1/3 wypłacano na konto bankowe. A resztę „do ręki”. Praca w systemie 12-godzinnym. Zdolność do pracy od lekarza medycyny pracy kazano pracownikom „załatwić” dopiero po miesiącu wykonywania pracy. Skarżąca zorientowała się, że zachowania te nie są zgodne z prawem i skarżąca miała obawy czy anonimowość pracowników nie miała na celu wyłudzenia środków z PFRON na korzyść innych osób, za które fizycznie ktoś inny wykonywał pracę. Zastanawiało mnie jak firma ochroniarska, która posiada licencję na wykonywanie usług ochroniarskich z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa wygrała przetarg na świadczenie ww. usług. O wszystkich tych faktach skarżąca poinformowała Panią dyr. ZOL w Gnieźnie. Być może teraz sytuacja się zmieniła i pracownicy świadczący usługi ochroniarskie w zakładzie mają odpowiednie szkolenia, środki czystości i resztę wyposażenia jak twierdzi w piśmie Pani dyr. ZOL do Pani poseł na Sejm Rp Pauliny Heinng-Kloski. Książkę służby dostarczył pracodawca w piątym dniu pracy, szkolenie w zakresie obsługi systemu bezpieczeństwa ppoz. dwugodzinne odbyło się 6 stycznia 2019 r. a upominanie się skarżącej o braku środków higieny i naprawy systemu oraz dzień wolny na wykonanie badań lekarskich skutkowało zwolnieniem skarżącej z pracy ze skutkiem natychmiastowym w dniu 28 lutego 2019 r. Skarżąca poprosiła o wykorzystanie uprawnień nadzorczych Starosty w celu naprawy przytoczonych zaniechań i pociągnięcie odpowiedzialności winnych tym zaniechaniami.

Ad 3. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi.

Przewodniczący Komisji poprosił panią dyrektor Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie o ustosunkowanie się do zarzutów i wyjaśnienia.

Pani dyrektor Barbara Skulska- Salita powiedziała, że zarzuty są bezzasadne w zakresie naruszenia bezpieczeństwa pracowników i pacjentów. W naszym zakładzie mamy szeroko rozbudowany system zabezpieczenia ppożarowego. Centrala sygnałów pożarowych, która znajduje się w portierni jest jednym z elementów systemu ppoż. W ramach ochrony ppoż w zeszłym roku założyliśmy oświetlenie ewakuacyjne dla pacjentów, drzwi dymoszczelne, sygnalizacja sygnałów pożarowych jest konserwowana raz na kwartał przez firmę dozór. Firma Dozór jest właściciel tej centrali. Centrala jest bardzo prosta w obsłudze. Jeśli nie ma odwołania ppoż. to natychmiast przyjeżdża straż pożarna. Zadaniem pracownika w portierni jest odwołanie alarmu jeżeli jest fałszywy. Są dostępne telefony, jest interaktywna mapka, gdzie ewentualnie może zaistnieć pożar. Obowiązkiem pracownika jest wykonanie telefonu na odpowiedni odcinek oddziału, potwierdzenie bądź odwołanie fałszywego alarmu. W zakresie bezpieczeństwa pracowników i pacjentów w drodze postępowania czyli zapytania ofertowego firma zgodnie z naszymi wymaganiami złożyła ofertę i została wybrana jawnie. Mamy dokumenty, było to zamieszczone na stronie internetowej . Firma zobowiązała się zapewnić pracowników, którzy będą obsługiwać portiernie, ewentualnie odwoływać fałszywe alarmy. Przez dwa miesiące pracy Pani skarżącej do mnie ani do mojego pracownika działu techniczno-administracyjnego nie wpłynęła żadna skarga ani ustna, ani pisemna. Pani zawiadomiła mnie w marcu wystosowując pismo do firmy, która zatrudniała skarżącą o wezwanie przedsądowe. Pismo otrzymałam do wiadomości. My jako zakład zapewniamy właściwe pomieszczenie. Uważam, że to co skarżąca napisała w skardze, informacje przez 2 miesiące, kiedy Pani pracowała do mnie nie dotarły. Pan P.J bardzo często odwiedza portiernie i sprawdza, nie wpłynęły skargi ani ustne ani pisemne na pracodawcę, którym jest firma zewnętrzna.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zapytał jak to jest możliwe, że skarżąca została zatrudniona od 01.01.2019 r. a orzeczenie lekarskie jest z lutego 2019 r.

Pani dyrektor powiedziała, że firma oświadczyła, że to spełniają. Doszło do jakichś niedociągnięć między pracownikiem, a firma.

Pan Przewodniczący Komisji Radosław Sobkowiak powiedział, że rozumie, że ZOL zatrudnia firmę, a firma zatrudni a firma zatrudnia bezpośrednio jakieś osoby.

Pani dyrektor powiedziała, że otrzymała dokumenty, oświadczenia złożone przez firmę informujące o przeszkoleniu pracowników z BHP ppoż.

Pani G. Ś powiedziała, że po trzech tygodniach pracy zwracałam się do Pana P.J dwukrotnie kto jest zobowiązany do zapewnienia środków higieny w portierni. Od Pana P.J usłyszałam, że do tego zobowiązany jest mój pracodawca. Była jedna kurtka zimowa na czworo pracowników na mężczyznę 1.90 m wzrostu. Nie usłyszałam od Pani dyr. na jakich zasadach firma ochroniarska z takim wpisem do KRS wygrała przetarg. Nie można znaleźć w BIP-ie żadnej dokumentacji, żadnego zapytania ofertowego z 2018 r. Nie rozumiem jak firma ochroniarska wygrywa przetarg i wygrywa przetarg na początku grudnia, a nabór pracowników organizuje 24.12.2019 r. To zleceniodawca nie ma obowiązku sprawdzenia czy firma wygrywająca przetarg nie dysponuje kadrą do zapewnienia ciągłości świadczeń tych usług.? Jeżeli tak Pani dyrektor bagatelizuje rolę portierni to po co w ogóle jest obsada tej portierni. Szlaban został wyłamany przez gościa odwiedzającego pacjenta w połowie stycznia. Do mojego odejścia z pracy, na koniec grudnia z nocnej zmiany szlaban nie był zainstalowany, nikogo to nie obchodziło. Czy ja mam egzekwować od pracodawcy a Państwa rola ogranicza się tylko do przekazywania pieniędzy na konto. Gdzie był bezpośredni nadzór.

Pani dyrektor Barbara Skulska- Salita odpowiedziała, że to nie był przetarg tylko zapytanie ofertowe, było to na stronie internetowej naszego zakładu, nie było ograniczeń. Dwie oferty wpłynęły na zapytanie ofertowe. Ja nie bagatelizuje roli portierni tylko mówię, że centrala przekazywania sygnałów pożarowych jest jednym z elementów systemu ppoż. w zakładzie.

Pani G.Ś zapytała dlaczego teraz nie można wejść w zakładkę zapytania ofertowego.

Pan P.J powiedział, że: „może coś się posypało w systemie to jest tylko komputer po prostu. Mam parę sprzętów, wszystkim się zajmuje sam”.

Pani dyrektor powiedziała, że wszystkie dokumenty ma przy sobie. Odwiedzający rzeczywiście uszkodził szlaban. Ściągaliśmy środki od ubezpieczyciela i to trochę trwało. Trzeba było sprowadzić szlaban z Włoch, ponieważ w Polsce nie był dostępny.

Pani G. S powiedziała, że szkolenie było w 7 dniu mojej pracy i było 2h, ponieważ Panu bardzo się spieszyło. Czy firma, która wygrywa niema obowiązku wykazania zaplecza pracowniczego.

Pani dyr. Barbara Skulska- Salita powiedziała, że firma miała obowiązek zapewnić od godz. 19 pracowników to był warunek w zapytaniu ofertowym. Mamy warunki szczegółowe do wglądu w oryginale.

Pan P.J powiedział, że Pan prezes firmy przyjechał przywiózł odzież roboczą, jakieś książki, pracownicy byli. Nie weryfikowałam ksiąg mając nadzieję, że pracodawca dostarczył wszystkie książki. Poświadczał, że pracownicy zostali przeszkoleni. Pani pierwszą co byłam tego dnia w sylwestra robił instruktaż stanowiskowy obsługi centrali, Pani pokazywał jak ta centrala działa, co ma zrobić na tej centrali. W szufladzie jest instrukcja obsługi centrali do wglądu.

Pani dyrektor powiedziała, że jest to prosta obsługa centrali.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała czy oświadczenie było pisemne czy ustne.

Pan P.J odpowiedział, że ustne.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że Pani dyrektor powiedziała, że pracownicy mają zaświadczenie lekarskie.

Pani dyrektor odpowiedziała, że pracodawca oświadczył na piśmie, że pracownicy mają badania lekarskie.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że widzi skierowanie na badania bez daty, bez imienia i nazwiska, bez peselu i miejsca zamieszkania i nagle mam orzeczenie lekarskie Pani skarżącej z 29 lutego 2019 r. Ile Pani pracowała bez orzeczenia lekarskiego?

Pani G. Ś odpowiedziała, że miesiąc.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała czy nikt tego nie wychwytał.

Pani G. Ś odpowiedziała, że nie, sama się upominałam przed podjęciem służby, przed zatrudnieniem. Pracodawca powiedziała, że nie mam się odzywać, nie pokazywać, nie przedstawiać swoich danych personalnych i w ten sposób wszyscy przystępowaliśmy do pracy.

Przewodniczącą Komisji Pan Radosław Sobkowiak powiedział, że jest podnoszona kwestia sygnalizacji ppoż. Firma ochroniarska, która jest nie ma do tego koncesji- tak wynika z KRS-u.

Pani G.Ś powiedziała, że dwa miesiące prosiła Pana P.J o rozpisanie poszczególnych działów.

Pan Marcin Badura zajmujący się obsługą prawną podczas komisji powiedział, że skarżąca zasugerowała się treścią internetowego rejestru KRS, który jest niekompletny. Ujawnia wyłącznie ten przeważający przedmiot działalności gospodarczej, jak się wejdzie do KRS tej spółki to się okazuje, że przedmiot działalności mają szerszy. Przeważającym przedmiotem działalności gospodarczej jest działalność ochroniarska z wyłączeniem obsługi systemu bezpieczeństwa to wynika z klasyfikacji PKD ta spółka ma też w przedmiocie działalności, działalność ochroniarska w zakresie obsługi systemu bezpieczeństwa . Ten wydruk z Internetu skarżącej o niczym nie przesądza.

Pani G. S powiedziała, że wyciągnie wnioski na podstawie tego do czego ma dostęp.

Pan Marcin Badura powiedział, że informacje te są dostępne dla każdego na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie można wydrukować sobie aktualny odpis z KRS.

Pani G. Ś powiedziała, że dochodziło do szeregu zaniechań dlatego dopiero teraz firma ochroniarska rozpisuje z datą przedwczorajszą zatrudnienie na stanowisko obsługi portierni ZOL-u ale tylko dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności.

Pani dyrektor Barbara Skulska- Salita powiedziała, że firma wywiązuje się ze swoich obowiązków, nie zdarzyły się nieobecności i swoje zadania realizuje dobrze.

Pan Przewodniczący Komisji powiedział, że zastanawiające jest zaświadczenie lekarskie z dnia 28 lutego 2019 r. a oświadczenie firmy jest z 8 lutego 2019 r. że pracownicy posiada zdolność do pracy. Te firmę należy zweryfikować.

Pani dyrektor odpowiedziała, że starał się ingerować w firmę w momencie kiedy Pani poseł złożyła wniosek. Rozmawiałam z firmą.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że problem będzie wtedy, kiedy pracownik bez orzeczenia lekarskiego „zejdzie Pani” na terenie Zakładu-Opiekuńczo-Leczniczego to prokuratura stamtąd nie wyjdzie.

Pan Piotr Szczepański dyrektor Biura Pani Poseł na Sejm RP Pauliny Hennig- Kloski powiedział, że w tej chwili trwa kontrola z Państwowej Inspekcji Pracy. Są problemy z otrzymaniem jakichkolwiek dokumentów z tej firmy. Skarga Pani G. Ś w ocenie Pani poseł w firmie tej dochodziło do syndromów mobbingu. Skarżącą zdecydowała się na skargę, po to, żeby organ nadrzędny czyli dyrekcja Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego w Gnieźnie zwrócił uwagę. Centrala jest elementem decydującym, ponieważ w pewnym momencie może decydować o czymś życiu. Pani G. Ś w trosce o bezpieczeństwo pacjentów zakładu-Opiekuńczo Leczniczego złożyła skargę, osoby nieprzeszkolone obsługując taki system mogą przy wywołaniu alarmu nie wiedzieć o pewnych podstawowych działaniach, które należy podjąć. Konsekwencje spadną na Zakład Opiekuńczo-Leczniczny w Gnieźnie. Podpisując umowę macie obowiązek sprawdzenia rzetelności przedstawionych danych p[rzez stronę. Nie do końca sprawdzono wiarygodność firmy. Chciałbym poprosić, żeby dyrekcja ZOL-u sprawdziła te dane, które były przedstawione czy są prawdziwe. Sprawa rozstrzyga się w ramach Państwowej Inspekcji Pracy.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zapytał czy wcześniej Pani dyrektor miała już takie zgłoszenia.

Pani dyrektor Barbara Skulska- Salita w ogóle przez dwa miesiące nie miałam takich zgłoszeń jak pracowała Pani G. Ś. W momencie kiedy Pani przestała świadczyć usługi dostałam do wiadomości pismo- wezwanie przedsądowe. Głównym zadaniem jest odwoływanie fałszywych alarmów. Weryfikujemy, rozmawiamy z firmą. Robimy wszystko, firma wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak poprosił o zweryfikowanie i przeanalizowanie wszystkich dokumentów związanych z ofertą.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że firm naruszyła prawo poprzez złożenie nieprawdziwych oświadczeń. Tego nie zweryfikowano. Niewyeliminowaniu tego na etapie wyboru oferenta. Ilu było oferentów.

Pani dyrektor Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Gnieźnie powiedziała, że było pięciu oferentów.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że weryfikacja jest potrzebna a oświadczone jest mało wiarygodnym dokumentem. Podniesiony w skardze zarzut wyłudzenia środków z PFRON-u jest poważany i pytanie czy ktoś się tym zajmie. Jeżeli by ono się potwierdziło to będzie działanie korupcyjne. Należy to zweryfikować.

Pani G. Ś powiedziała, że w czwartym dniu mojej służby w ZOL-u mój pracodawca przywiózł księgę i uzupełniłam księgę. Zakazał sygnowania danymi osobowymi służby. To jaki może być inny powód.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że budziło to pewne podejrzenia. Dużo zarzutów powinny być nakierowane na pracodawcę, a nie na ZOL.

Pani G.Ś powiedziała, że do Pai dyrektor i do Pana P.J ma żal, że nie było żadnego nadzoru prawdziwości oświadczeń pracodawcy. Jak ja mam iść od niego na skargę, skoro mi każe podpisywać nieprawdziwe oświadczenia o czasie przepracowanym to do kogo miałam skargi kierować.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że winy są po różnych stronach.

Pai G.Ś powiedziała, że do tej pory nie ma umowy i świadectwa pracy.

Pan radny Telesfor Gościniak powiedział, że nie miała Pani podstaw, żeby stanąć do pracy. Nie spodziewałbym się , że pracodawcy aż do tego są skłonni się posunąć.

Pan radny Leszek Figaj powiedział, że firma spełniła warunki. Firma prawnicza w piśmie do skarżącej określiła, że firmy nigdy nie łączyła ze skarżącą umowa o pracę. Od początku Pani nie wiedziała na jakich warunkach Pani pracuje. Firma dopuściła się do włożenia pracownika, który nie ma badań szkoleń itd. Badania lekarskie dwa miesiące później, firma twierdzi, że ma te badania lekarskie. Nie mamy obowiązku, żeby to sprawdzać.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że mieliście Państwo obowiązek jeśli chodzi o oświadczeń tak?

Pani dyrektor powiedziała, że przyjęliśmy oświadczenia.

Pan radny Leszek Figaj powiedział, że oświadczenia tej firmy są nieprawdziwe.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że w piśmie odnoszą się do tego, że niema umowy o prace a umowa zlecenie. Umowa zostaje Pani wypowiedziana z powodu nienależytego wykonywania zadań zleconych. Czy Pani wystawiała jakieś rachunki?

Pani G. Ś powiedziała, że nie wystawiała.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała Panią dyrektor czy to oświadczenie dotyczy ZOL-u? Czy właścicielem firmy jest Pan K. a jak on ma na imię?

Pan P.J odpowiedział, że Pan R.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała czy nie Pan A.?

Pan P.J odpowiedział, że się pogubił.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że jest rozbieżność imion i nazwisk i zastanawiam się kto kogo reprezentuje. Ponieważ jeśli Pan R. potwierdził to oświadczenie to napisał nieprawdziwość jeśli patrzymy na KRS. Pani Wicestarosta zwróciła również uwagę, że w oświadczeniu nie jest zawarte gdzie ZOL się znajduje (w jakim mieście), w jakim zakładzie pracy. Czy Pani dyrektor dysponuje wszystkimi niezbędnymi dokumentami, które firma była zobowiązania przedstawić zgodnie z zapytaniem ofertowym.

Pani dyrektor odpowiedziała, że tak tylko teraz się zastanawiam. To nie było wymagane, to wyszło w trakcie.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała czy Pni dyrektor przyjęła to oświadczenie?

Pani dyrektor odpowiedziała, że jak jest to jest, nie było to warunkach szczegółowych to byo oczywiste, że firma zobowiązuje się do zatrudnienia pracowników spełniających wymagania do obsługi portierni.

Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak powiedział, że w związku z podejrzeniami na tą firmę i z pro belami, które dotyczą pracowników, należy firmę zweryfikować. Na jaki okres została podpisana umowa i jaki jest okres wypowiedzenia umowy.

Pani dyrektor powiedziała, że umowa została podpisana na rok i ma miesięczny okres wypowiedzenia umowy.

Pan P.J powiedział, że sprawa rozwiązania umowy była konsultowana z radcą prawnym.

Przewodniczący Komisji powiedział, że należy zweryfikować umowę i być może ją rozwiązać. Przy następnym zapytaniu ofertowym należy zwrócić uwagę na dokumenty.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała czy Pani nazwisko kiedykolwiek widniało na grafiku, czy musiała się Pani kiedykolwiek wylegitymować.

Pani G. Ś odpowiedziała, że na grafiku widniała jako X, a koleżanka jako Y. Nikt nigdy nie sprawdzał kim jestem i po co tam jestem.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała kto prowadził szkolenie BHP.

Pani G. Ś odpowiedziała, że przyjechał jakiś Pan na 2 h.

Przewodniczący Komisji powiedział, że trzeba się zastanowić czy chcecie Państwo dalej współpracować z ta firma czy nie.

Pani dyrektor odpowiedziała, że zastanawiała się wcześniej czy nie zatrudnić przez pracownika ale przez lata takie było rozwiązanie, że przez firmę. Mamy do wglądu dokumenty, cała procedurę postępowania. Mamy możliwości rozwiązania umowy.

Pani G.S powiedziała, że wyleciała z pracy dlatego, że prosiłam o spełnienie wymogów BHP o umowę o pracę i określenie warunków pracy. Firma nigdy nie przekazywał dokumentów opatrzonych datą, miejscem sporządzenia dokumentów i podpisem.

Pani radna Danuta Winiarska powiedziała, że w dokumentach mamy dużo sytuacji, które wskazują na to, że zostało złamane prawo i to jest podstaw do rozwiązania umowy o pracę. Trwa kontrola Państwowej Inspekcji i Pracy i może się zdarzyć tak, że PIP zgłosi sprawę do prokuratury.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała co należało do obowiązków skarżącej.

Pani G. S wyartykułowała wykonywane obowiązki.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że wg skarżąca nic nie wymieniała z obowiązków z zapytania ofertowego.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung zapytała skąd skarżąc wiedziała jakie ma wykonywać obowiązki skoro nie miała tego w umowie.

Pani G.S odpowiedziała, że z wewnętrznego zakresu obowiązków przedstawionych na portierni sygnowanych podpisem Pani dyrektor.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że rozumie, że skarżąca знаła wewnętrzne przepisy ZOL-u ale nie miała umowy.

Pani G. Ś odpowiedziała, że tak, otrzymałam od dyrekcji wykaz osób uprawnionych do wjazdu na teren ZOL-U.

Pani Wicestarosta Anna Agnieszka Jung powiedziała, że w umowne są zawarte kary umowne za nienależyte wypełnienie obowiązków strony i wyciągnęłabym odpowiednie konsekwencje.

Przewodniczący komisji powiedział, że skarżącą ma swoją firmę. Tam Państwowa Inspekcja Pracy jest na kontroli. My jako organ nadzorujący ZOL dowiedzieli się co się dzieje. Państwowa Inspekcja Pracy zrobi swoje. My dajemy czerwona kartkę dotyczącą firmy ochroniarskiej. Wniosek jest słuszny ale nie dotyczy nas i uważam, że jest bezzasadny.

Pan Marcin Badura zajmujący się obsługą prawną podczas komisji powiedział, że to nie jest tak, że zamawiający ma możliwość skontrolowania tego typu rzeczy. Przyszłościowo można wykorzystać rozwiązanie, że zamawiający określa w przepisie przedmiotu zamówienia na usługi wymagania zatrudnienia przez wykonawcę lub podwykonawcę na podstawie umowy o pracę osób wykonujących wskazane przez zamawiającego czynności w zakresie realizacji zamówienia jeżeli wykonanie tych czynności polega na wykonywanie pracy podporządkowanej w konkretnym miejscu. Komisja nie powinna wychodzić poza swoje zadania i określać czy to jest stosunek pracy czy stosunek zlecenia, ponieważ to jest spór pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą. Dokumenty pracownicze nie mogą krążyć należy pamiętać o RODO.

Przewodniczący Komisji zapytał czy prośby o odzież itd. były kierowane tylko ustnie.

Pani G.Ś odpowiedziała, że nikt z pracowników nie miał odwagi napisać prośby pisemnie z uwagi na możliwość utracenia pracy. 2 razy napisałam smsa do pracodawcy, raz sporządziłam notatkę do Pana P.J ale Pan P.J poinformował mnie, że to należy w gestii pracodawcy.

Członkowie komisji stwierdzili, że chcą się zapoznać z dokumentami związanymi z zapytaniem ofertowym i podpisana umową.

Pani dyrektor Barbara Skulska- Salita powiedziała, że nie zgadza się z zarzutami dotyczącymi niedbania o pracowników i pacjentów.

Pani G. Ś. powiedziała, że nigdy nie stawiała zarzutów o niedbanie przez Panią dyrektor o pracowników czy pacjentów tylko o nadzór nad formą ochroniarską.

Pani dyrektor odpowiedziała, że nadzór był sprawowany w warunkach umowy.

Członkowie komisji zaproponowali, żeby ustalenie wyniku postępowania odbyło się na kolejnym posiedzeniu komisji po zapoznaniu się z dokumentami dotyczącymi postępowania ofertowego, podpisanej umowy itp.

Ad. 5 Wolne głosy i wnioski.

W związku z brakiem wolnych głosów i wniosków Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego punktu.

Ad.4 Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Przewodniczący Komisji Pan Radosław Sobkowiak zamknął posiedzenie o godz. 15:30.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Radosław Sobkowiak

Protokołowała:

Agnieszka Antczak

Gniezno, 13 czerwca 2019 r.